25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 157.

Kraków, sobota 8 lipca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Zwiększony potencjał zbrojeniowy.

Minister Speer o niemieckiej produkcji wojennej. — Przyjęcie w głównej kwaterze Führera.

Berlin, 7 lipca. **Na posiedzeniu, w którem wzięły udział odpowiedzialne osobistości niemieckiej produkcji wojennej, minister Rzeszy dla uzbrojenia i amunicji Speer nakreślił przegląd obecnego stanu zbrojeń niemieckich i niemieckiej produkcji wojennej.**

Minister Speer stwierdził, że dzięki zrealizowaniu zasad o odpowiedzialności przemysłu w swoim zakresie działania, dzięki wzorowej działalności pracownika niemieckiego i intensywnemu zrealizowaniu produkcji potrafiono doprowadzić do **dalszego zwiększenia produkcji wojennej pomimo nalotów bombowych na obszar Rzeszy.**

Minister Speer wymienił przytem szereg zarządzeń i środków, które zapewniają dalsze zwiększanie się potencjału zbrojeniowego Rzeszy. W rozstrzygającym okresie wojny przemysł niemiecki uczyni wszystko, aby oddać do dyspozycji frontowi coraz to większą ilość broni, konieczną dla wywalczenia zwycięstwa.

Zgromadzonych przedstawicieli niemieckiej produkcji wojennej przyjął w ramach tych obrad Führer w swej kwaterze głównej.

W krótkiem przemówieniu Führer oświadczył, że nie można mierzyć obecnej wojny wydarzeniami poszczególnych dni. W epokowem zmaganiu o tak potężnych rozmiarach **przejściowy sukces lub też niepowodzenie nie gra decydującej roli.** Główną wytyczną postępowania jest teza, że

Niemcy nie skapitulują przed żadną trudnością.

Obecna wojna — tak oświadczył Führer — nie jest tylko wojną żołnierzy, ale również **wojną techników.** Doświadczenia techniczne wyciskały swoje piętno już od samego początku na działaniach bojowych. W toku wojny udało się przeciwnikowi Niemiec wyciągnąć nauki z doświadczeń Rzeszy. — Przodujące stanowisko, jakie posiadały Niemcy w niektórych dziedzinach wyrównano, a nawet przewyższono wyczyny niemieckie w kilku dziedzinach.

Wynalazczość niemiecka pracuje jednak w chwili obecnej nad ponownem przywróceniem równowagi technicznej,

celem stworzenia warunków do przejęcia znowu w swe ręce steru wojny.

Siena — poza obrębem walk.

Medjolan, 7 lipca. Prefekt Sieny, prof. Chiurco, który opuścił to miasto na kilka godzin przed wkroczeniem wojsk aljanckich, oświadczył:

Siena zawdzięcza w pierwszej linji wzorowemu i pełnemu poczucia odpowiedzialności stanowisku niemieckiej naczelnej komendy we Włoszech, iż jedyne w swoim rodzaju, słynne na cały świat budowle, kościoły i dzieła sztuki, pochodzące z wczesnego średniowiecza, nie zostały narażone na spustoszenie wojną. Wojska niemieckie zgodnie z rozkazem, omijając miasto, przemaszerowały okrężną drogą, ustaloną wspólnie poprzednio przez czynniki niemieckie i włoskie tak, że Siena pozostała poza obrębem strefy bojowej.

Na specjalną prośbę prefekta Sieny, generalny marszałek polny Kesselring złożył absolutne zapewnienie, że miasto nie zostanie zamienione w strefę bojową i uniknie się wszelkich zniszczeń.

Zachowanie się mocarstw anglo-saskich w stosunku do Sieny — jak oświadczył prefekt — nie było bynajmniej prostolinijne. W lutym zawiadomiono Watykan, że Sienę zamieniono na miasto szpitali i że w mieście znajduje się 700 łóżek dla rannych żołnierzy niemieckich i włoskich. Ponadto do Sieny przybyło wiele tysięcy uchodźców z sąsiednich miast, zburzonych przez bombowce anglo-saskie. Kardynał sekretarz stanu Maglione zakomunikował na to, że mocarstwa anglo-saskie przyjęły do wiadomości ogłoszenie Sieny miastem szpitali, jednak zwróciły uwagę, że Siena jest położona na ważnej strategicznej drodze z Rzymu do Florencji. Z tego oświadczenia mocarstw anglo-saskich można było wywnioskować, że nie można liczyć na oszczędzanie Sieny ze strony wojsk anglo-saskich. Z tegi powodu w porozumieniu z właściwemi władzami niemieckiemi i włoskiemi zamknięto liczne średniowieczne bramy miasta, aby uniemożliwić przemarsz wojsk.

Jednocześnie ze strony niemieckiej i włoskiej zorganizowano komunikację drogową, wymijającą Sienę. Ponadto utworzono w mieście komisję, złożoną z 22 członków pod przewodnictwem prefekta, do której należeli m. in.: nadburmistrz, rektor uniwersytetu, przewodniczący Czerwonego Krzyża i generalny dyrektor muzeów. Komisja ta opublikowała oświadczenie, w którem na podstawie dokładnych badań stwierdzono, że w Sienie nie znajdują się żadne objety wojskowe, natomiast mieści się tam wielka ilość szpitali i instytucyj kulturalnych, zajmujących w obrębie miasta powierzchnię 1.6 miljona m. kwadr.

Dzięki tym wszystkim zarządzeniom, które umożliwiła jedynie wielkoduszna i pełna zrozumienia życzliwość niemieckiej naczelnej komendy, Siena — jak oświadczył prefekt — uniknęła niebezpieczeństwa nowoczesnej wojny i nie poniosła żadnych szkód. Pomoc i opieka użyczona przez czynniki niemieckie miastu Sienie — jak oświadczył dalej prefekt — poszła nawet tak daleko, że niemiecka żandarmerja wojskowa pozostała w mieście aż do ostatniej chwili, czuwając na ulicach nad bezpieczeństwem i ochroną miasta oraz zapobiegając w ten sposób plondrowaniom. Dzięki wielkodusznej pomocy niemieckich władz wojskowych, zdołano uratować zabytki sztuki, zagrożone przez bombardowanie aljanckie w ostatnich miesiącach, a wyrządzone szkody naprawić.

Wkroczenie wojsk aljanckich — zakończył prefekt — odbyło się w dwóch kolumnach: drogą od strony Grosseto oraz drogą od strony Rzymu. Małe miejscowości dookoła Sieny, posiadające niejednokrotnie historyczne kościoły i budowle z dawnych wieków, zostały zrównane z ziemią. Zupełnie zubożała ludność została wydana na pastwę głodu i poniosła ciężkie ofiary.

Churchill: „Byłoby błędem niedoceniać"...

Sprawa „V 1" w parlamencie.

(tp) **Sztokholm**, 7 lipca. **Premjer brytyjski Churchill złożył przed parlamentem angielskim oświadczenie na temat ataków na Anglję, dokonywanych przy pomocy latających bomb. Stwierdził przytem, że byłoby błędem, gdyby nie doceniało się poważnego charakteru tej szczególnej formy ataków.** Churchill stwierdził, że uważa za właściwą taktykę rządu angielskiego w sprawie nie podawania żadnych istotnych informacyj o latających bombach. **Premjer brytyjski wspomniał następnie o usiłowaniach aljantów celem otrzymania informacyj o nowej broni niemieckiej i podkreślił, że angielski minister spraw wewnętrznych już od pewnego czasu rozpoczął akcje wzmacniania schronów na ulicach.** Ilość bomb nadlatujących codziennie „z kierunku Francji" nad Anglję określił Churchill **na „około 1000"**, przyczem dodał, że nie uważa za celowe trzymanie w tajemnicy cyfr strat, ponieważ tego rodzaju akcja Niemców może być przedsięwzięciem, które przeciągnie się możliwie przez dłuższy okres czasu. Wielki odsetek strat przypada na Londyn. Premjer brytyjski podniósł ze specjalnym naciskiem, że **Wielka Brytanja musi skoordynować wszystkie zarządzenia, wydawane na swem terytorjum, z ogólnemi planami operacyj wojennych.** Nie wolno dopuścić do tego, aby cierpiały wskutek tego stanu rzeczy działania wojenne w Normandji lub operacje powietrzne aljantów.

W dzienniku **„News Chronicle"** pisze Cummings, że nie jest jeszcze zapóźno na to, aby wprowadzić odpowiednie zakazy i **ograniczenia dla dyplomatów, albowiem, jak twierdzi, „zbyt wiele informacyj na temat latającej bomby przedostaje się z Anglji w świat poprzez poszczególne kanały dyplomatyczne".** Również i radjo angielskie, zdaniem Cummingsa, otrzymać powinno nowe instrukcje odnośnie do swych audycyj o pociskach „V 1".

Cała Anglja południowa opanowana została gorączką budowania schronów przeciwlotniczych od czasu, kiedy się pojawiły pociski „V 1" — pisze „Daily Herald".— **Odbywa się formalny szturm na władze miejskie celem uzyskania materjału na budowę prywatnych schronów przeciwlotniczych.** Przydział tych materjałów spotyka się jednakowoż z poważnemi trudnościami. Brak się bowiem daje odczuwać sił roboczych do transportu i do urządzania tych schronów.

Współpracownik dla spraw marynarki dziennika angielskiego „Sunday Times" rozważa pytanie, czy broń „V 1" może wywrzeć rewolucyjny zwrot w wojnie morskiej. Nie ulega wątpliwości, pisze on, że **„samolot bez pilota" silnie podniecił fantazję i nasunął przypuszczenie, że może radykalnie zmienić dotychczasowe prawidła taktyki wojennej.** Marynarz musi w tej broni upatrywać z zupełną słusznością jeszcze jedno skomplikowanie wojny morskiej.

„Inwazja zawiodła oczekiwania".

Sztokholm, 7 lipca. Znany współpracownik wojskowy dziennika „Stockholms Tidningen" pułkownik Bratt w artykule p. t. „Miesiąc inwazji" omawia dotychczasowe wyniki inwazji.

Stwierdza on, że inwazja w północnej Francji po całomiesięcznych obfitujących w straty walkach nie dała wyników odpowiadających oczekiwaniom. Trudności i straty aljantów są większe, niż pierwotnie przypuszczano. W każdym razie w obecnie upływającym miesiącu inwazji nie zaszło nic rozstrzygającego. Nawet objektywny obserwator przypuszczał, że aljanci obecnie, po upływie miesiąca, będą się znajdować głębiej we Francji, niż jedynie tylko w rejonie nadbrzeżnym, gdzie wciąż jeszcze toczą się walki.

Pod znakiem kampanji wyborczej

Genewa, 7 lipca. Jak donosi nowojorski korespondent londyńskiego dziennika „Daily Mail", oświadczył przy inauguracji swej kampanji wyborczej kandydat dla wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych, Norman Thomas:

„Jeżeli postępować będziemy w dalszym ciągu drogą, na którą wprowadził nas Roosevelt, natenczas uwikłani zostaniemy w trzecią wojnę światową, która będzie dla nas bez porównania bardziej niebezpieczną, aniżeli ta, którą przeżywamy obecnie.

Ograniczenie produkcji prywatnej w USA.

Genewa, 7 lipca. Stosownie do wyjaśnień urzędu produkcji wojennej Stanów Zjednoczonych, na skutek do olbrzymich rozmiarów wzrastającego zapotrzebowania dla wojska w związku z inwazją, liczyć się powinna nawet ludność Stanów Zjednoczonych z dalszemi drastycznemi ograniczeniami odnośnie do przemysłu prywatnego.

Korespondent dziennika nowojorskiego „Times" donosi, że przydziału materjałów i sił roboczych udzielać można odtąd tylko z najdalej zwiększoną ostrożnością, aby nie narażać ua szwank zapotrzebowania dla wojska.

Moskwa żąda od USA wypowiedzenia wojny Finlandji.

Sztokholm, 7 lipca. **Moskiewskie dzienniki żądają obecnie od Stanów Zjednoczonych — jak donosi z Moskwy „Afton Tidningen" — w ostatecznej konsekwencji zerwania stosunków dyplomatycznych z Finlandją jeszcze wypowiedzenia wojny.**

Nie wystarcza bynajmniej — tak oświadczają moskiewskie dzienniki — że poseł amerykański w Finlandji kraj ten określał będzie jako obszar nieprzyjacielski i że Stany Zjednoczone zerwą stosunki handlowe z Finlandją. Stany Zjednoczone winny raczej zwalczać Fiulandję „z bronią w ręku".

Bolszewizm niebezpieczeństwem dla Hiszpanji.

Madryt, 7 lipca. „ABC" ostrzega, ażeby w Hiszpanji nie zapominano o uniwersalnem niebezpieczeństwie bolszewickiem.

Dziennik ten pisze: Bolszewizm, jakkolwiek w Hiszpanji został dzięki silnemu rządowi zduszony, to jednakże nie stracił w świecie nic ze swej siły rozkładowej. Wykorzystuje on najmniejszą niezgodę lub słabość w duchowym nastroju, aby wybuchnąć ponownie. Dlatego też jest koniecznem, aby i Hiszpanja była w stałem pogotowiu.





Nowa broń niemiecka: „Pantera" (na lewo) jest nowym wozem pancernym i uzupełnieniem „Tygrysa". Jest on bardzo zwrotny i silnie opancerzony. Nową bronią niemiecką, działającą na bliskie cele, jest „Postrach pancerny" (na prawo). Pocisk wyrzuca się elektrycznie przez pociśnięcie guzika. Przebija on grube płyty pancerne jakgdyby były z blachy.

Tam, gdzie piją „cidre“

(B) Pociągiem pospiesznym Paryż—Cherbourg. odchodzącym ze stacji Saint Lazare. dostajemy się po pięciogodzinnej podróży do Caen, a po trzech dalszych godzinach do Cherbourga.

Koło miasteczka Caen, posiadającego stary kościół gotycki i uniwersytet założony w roku 1432. rozpoczyna się półwysep Cotentin. Półwysep ten wraz z okolicą Lisieux należy do Dolnej Normandji. Głównem miastem Górnej Normandji, **jest stare miasto Rouen,** położone nad Sekwaną. Po zniesieniu dawnych prowincyj, podzielono Normandję pod względem administracyjnym na kilka departamentów.

Pociąg wiezie nas przez żyzne pola, przeplatane często bujnemi łąkami i licznemi sadami.

Jest to najbardziej urodzajna. a może i najpiękniejsza część Francji.

Wybrzeże Normandji, składające się z białych pokładów kredowych, przecięte jest licznemi rzekami, zdążającemi ku Kanałowi. **W każdej prawie miejscowości spotykamy zabytki średniowiecza, stare kościoły wiejskie, klasztory i zamki, wzniesione jeszcze w czasach, kiedy Normanowie zdobywali Anglję.**

Normandja cieszy się we Francji specjalną sympatją. Na uczucie to składają się nietylko urocze okolice oraz bujna historyczna przeszłość Normandji, **lecz także względy czysto utylitarne. Francuzi, a zwłaszcza Paryżanie** wiedzą, że żyzna Normandja może pokryć zapotrzebowanie mleka, masła, sera, mięsa, mąki i innych środków żywności. Łagodny oceaniczny klimat sprawia, że w tej połaci kraju **kwitnie hodowla bydła i koni,** również uprawa jarzyn i sadownictwo stoi na bardzo wysokim poziomie. — Ważnym działem produkcji wiejskiej są zwłaszcza jabłka, z których mieszkańcy sporządzają poszukiwany bardzo jabłecznik, zwany „cidre“.

Urocze okolice oraz piaszczyste wybrzeża sprawiły, że

w Normandji powstał szereg kąpielisk o światowej sławie, jak Tronville, Deauville, Caen i Bayeux.

Miejscowości te odwiedzały przed wojną liczne rzesze turystów.

Mniej natomiast korzystnem jest wybrzeże normandzkie dla żeglugi. Przypływ morza trwa zarówno tu, jak i w całym Kanale dłużej i uwydatnia się trzechgodzinnem trwaniem najwyższego poziomu wody. Podczas odpływu natomiast odbiega morze daleko od wybrzeża, osuszając małe porty i ujścia mniejszych rzek. Również podmorskie skały Calvados, ciągnące się wzdłuż zatoki między półwyspem Cotentin a Le Havre, stanowią dla okrętów poważne niebezpieczeństwo.

Z tych powodów zmuszoną była aljancka armja inwazyjna zdobyć port, umożliwiający jej wysadzanie na ląd sprzętu wojennego. **Po nieudałem uderzenin na Le Havre, chodził tu w rachubę tylko Cherbourg.** Przed wojną znajdowały się tu rozległe zakłady budowy okrętów, obszerne magazyny, port rybacki oraz wielkie przędzalnie.

Zachodnia część półwyspu Cotentin jest mniej gościnna.

Strome skały tworzą tu wybrzeże i przypominają Bretanję, położoną w kierunku południowym. Przed tą częścią półwyspu leżą też wyspy normandzkie Guernsey i Jersey.

Obecny teren walk ogranicza się do wąskiego pasa nadbrzeżnego. Niejedno miasto o znanej nazwie jak Bayeux i Caen ucierpiało pod wpływem działań wojennych.

Historja zdobycia Anglji przez Normanów przedstawiona jest na starym dywanie z Bayeux, tkanym prawdopodobnie pod nadzorem królowej Matyldy, małżonki Wilhelma Zdobywcy.

Dywan ten o długości 70 m. a szerokości 1.20 m powstać miał bezpośrednio po opanowaniu wyspy. Przedstawia on na 58 obrazach, zaopatrzonych łacińskiemi objaśnieniami, historję wyprawy. Miasto Bayeux znane też było z wyrobu porcelany.

Miasto Caen, liczące 60.000 mieszkańców, przechodziło niejedną zawieruchę wojenną, w ciągu której ulegało zniszczeniu. **W miejscowym kościele Saint Etienne znajdnje się czarna płyta marmnrowa, oznaczająca grobowiec Wilhelma Zdobywcy. Zwłoki** jego usunięto w czasie wewnętrznych zamieszek, a grób jest obecnie pusty.

W roku 1793 było miasto Caen ośrodkiem ruchn żyrondystów, stąd też wybrała się Charlotte Corday, by zamordować Marata.

Odkryte w ostatnich czasach w okolicy pokłady żelaza, zapoczątkowały przemysł hutniczy.

Normandja wydała wielu sławnych pisarzy i malarzy. Tu urodzili się poeci **Alain Chartier i Robert Blondel,** stąd pochodził **Malherbe,** twórca klasycznej poezji i **Corneille,** którego dzieła dziś jeszcze wystawiają w teatrze francuskim. — Również wielcy pisarze XIX wieku **Flaubert i Guy de Maupassant** pochodzą z Normandji.

Ożywione potyczki w rejonie Kowla.

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się agencja „Telepress“ następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

Berlin, 7 lipca. Małe zaszły zmiany w ostatniej dobie w obrazie ogólnym wielkich bitew, jakie toczą się na odcinku środkowym frontu wschodniego. **Zażarte walki szaleją nadal w rejonie Baranowicz i Mołodeczna.**

Również i na południe od Dźwiny podejmowali bolszewicy dalsze próby przebicia się przez pozycje niemieckie przy pomocy niesłychanie silnych formacyj zmotoryzowanych i również znacznych kontyngentów czołgów w tym celu, aby przedostać się taką drogą do południowej flanki skrzydła północnego wojsk niemieckich na froncie wschodnim.

Obok tych walk, rozgrywających się w znanych już punktach ciężkości, zarejestrowano także ożywioną działalność bojowa na skrzydle południowym frontu wschodniego, gdzie dotychczas stosunkowo panował spokój. Zwłaszcza w rejonie Kowla oraz dalej na północ zaznaczała się silna aktywność bolszewików. Z liczebnie znacznemi formacjami piechoty i czołgów podejmowali oni ataki przeciwko linjom niemieckim. Akcje te rozpoczęły się we czwartek przedpołudniem słabszemi wypadami zwiadowczemi w kierunkn pozycyj niemieckich. W godzinach popołudniowych stale zwiekszały się te ataki, przyczem rzucali bolszewicy do walki ciągle nowe formacje. Wojska te otrzymały rozkaz skruszyć pozycje niemieckie za wszelka cenę a nawet choćby przy najwyższych stratach, aby w ten sposób utorować drogę do nowych operacyj. **Wszelkie ataki sowieckie w rejonie Kowla załamały się w ogniu niemieckim** po większej części jeszcze przed główną linją bojową wojsk niemieckich. Nadchodzą raporty o ciężkich stratach bolszewików. Zniszczono 13 czołgów, eskortnjących piechotę bolszewicką.

Na wschód od Wilna i na zachód od Połocka zaobserwowano nowe koncentracje wojsk bolszewickich. Liczyć się należy z nowemi ciężkiemi walkami, gdyż bolszewicy zamierzają widocznie nadal wykonywać swe ataki w kierunku Wilna i Dźwińska.

Aljanckie bazy lotn. w Chinach Czungkińskich tracą znaczenie.

Tokio, 7 lipca. **Z frontu chińskiego komunikują, że aljanckie bazy lotnicze w południowych Chinach straciły swoje znaczenie, gdyż wojska japońskie bez przerwy kontynuują swój szybki marsz wzdłuż linji kolejowej Kanton—Honkau.**

Zniszczono już więcej aniżeli 10 lotnisk aljanckich po wschodniej stronie linji kolejowej Kanton—Hankau. Lotniska w Paling, na zachód od Hengyang i Wingling zniszczone zostały przez wojska Czungkingu, gdyż — jak mówi komunikat — obawiano się obsadzenia tych lotnisk przez Japończyków. Według innego komunikatu, w Kwejlinie panuje ogólne zamieszanie z tego powodu, że odcieto wszystkie drogi prowadzące do okręgów zewnętrznych. Dalej komunikują, że jedna z baz lotniczych, położona około 200 km na zachód od Kantonu, została zalana przez powódź.

Pogłoski o podróży Roosevelta.

Sztokholm, 7 lipca. Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Waszyngtonu, sekretarz Białego Domu, Early, na temat pogłosek o zamierzonem udaniu sie prezydenta Roosevelta w podróż zamorską, a mianowicie prawdopodobnie w najbliższej przyszłości do Anglji, oświadczył co następuje: **„O ile jestem o tem poinformowany, chodzi w danym wypadku jedynie o czyste spekulacje“.**

Zacięte walki pomiędzy Połockiem a Baranowiczami trwają dalej.

Ożywiona działalność bojowa między Kowlem o górnym biegiem Dniestru.

Berlin, 7 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 6 lipca:**

Na północny zachód od Caen nieprzyjaciel nie kontynuował swych ataków po ciężkich stratach w dniu poprzednim. Na odcinku na zachód od Carentan aż po zachodnie wybrzeże półwyspu Cherbourg formacje północno-amerykańskie atakowały przez cały dzień przy silnem wsparciu artylerji i czołgów. W przebiegu gwałtownych walk przesunięto nasze przednie straże na główną linję bojową, a tam, gdzie nieprzyjaciel również się do niej włamał, wojska nasze przystąpiły do przeciwuderzenia. Walki są jeszcze w toku.

W południowej Francji zniszczono w walce angielski oddział sabotażystów. Lotnictwo atakowało w nocy z dobrym skutkiem formacjami samolotów bliskiego wsparcia ruchy wojsk nieprzyjacielskich. Podczas ataku ciężkich samolotów bojowych na zgrupowania okrętów nieprzyjacielskich w nocy z 4 na 5 lipca, o którym doniesiono wczoraj, zatopiono według ostatecznych raportów dalszy frachtowiec o pojemności 7.000 brt., jeden kontrtorpedowiec uszkodzono ciężko i wzniecono pożar na jednym statku pasażerskim o pojemności 10.000 brt.

Nad okupowanemi obszarami zachodniemi nieprzyjaciel stracił 57 samolotów, w czem 44 czteromotorowe bombowce.

W kilku potyczkach z nieprzyjacielskiemi formacjami morskiemi i powietrznemi jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły przed wybrzeżem holenderskiem i francuskiem trzy ścigacze brytyjskie. Ponadto wzniecily one pociskami pożar na jednym kontrtorpedowcu i uszkodziły celnemi pociskami artyleryjskiemi trzy dalsze ścigacze. Pozatem strącono 13 nieprzyjacielskich bombowców myśliwskich. 5 własnych statków zaginęło. Środkami bojowemi marynarki wojennej zatopiono w rejonie morskim frontu inwazyjnego dwa pełno wyładowane transportowce o pojemności 15.000 brt., jeden kontrtorpedowiec oraz jedną fregatę oraz uszkodzono ciężko jeden dalszy transportowiec o pojemności 9.000 brt.

Londyn tylko z nieznacznemi przerwami znajduje się pod naszym ogniem odwetowym.

We Włoszech toczyły sie wczoraj ciężkie walki zwłaszcza na zachodnim i wschodnim odcinku nadbrzeżnym. Nieprzyjaciel podejmował nieustanne próby przebicia naszego frontu przy użyciu silnych formacji piechoty i sił pancernych. Wszystkie ataki załamały się jednak wśród wysokich strat przed naszemi stanowiskami. Zniszczono przytem liczne czołgi nieprzyjacielskie. W rejonie na północ od Sieny przesunięto nasz front celem skrócenia go o kilka kilometrów ku północy.

278 dywizja piechoty walczyła nadzwyczaj dzielnie pod dowództwem generał-porucznika Hoppe w trwających nadal ciężkich walkach obronnych z przeważającym nieprzyjacielem i zadała mu ciężkie straty. Wszystkie nieprzyjacielskie próby przełamania załamały się o wytrwałą postawę tej dywizji.

Samoloty bliskiego wsparcia operujące nocą wywołały w nieprzyjacielskich składach dowozowych na odcinku wybrzeża adrjatyckiego wielkie pożary i eksplozje.

Włoskie samoloty torpedowe zaatakowały przed Bari zgrupowania statków nieprzyjacielskich i ciężko ugodziły dwa statki handlowe o pojemności 13.000 brt.

Na południu frentu wschodniego ożywiła się działalność bojowa pomiędzy górnym Dniestrem a Kowlem.

Na środkowym odcinku trwają nadal walki na przesmykach lądowych pod Baranowiczami i Mołodecznem. Pod Baranowiczami wojska niemieckie i węgierskie w ciężkich utarczkach odrzuciły liczne ataki bolszewików. Na zachód od Mołodeczna załamały się nieprzyjacielskie próby przełamania wśród wielkich strat dla bolszewików. Kawalerię i czołgi, które włamały się w stanowiska ryglujące, rozbito. Na północny zachód od jeziora Narocz powstrzymano sowieckie czołowe oddziały wypadowe, pomiędzy Dźwińskiem i Połockiem odparto liczne ataki nieprzyjacielskie. W jednym punkcie włamania toczą się jeszcze gwałtowne walki. Na północ od Połocka bolszewicy dokonali kilka bezskutecznych wypadów. Ataki formacji niemieckich samolotów bliskiego wsparcia kierowały się przedewszystkiem przeciwko nieprzyjacielskim kolumnom marszowym. Zniszczono przytem znowu liczne czołgi, działa i kilkaset pojazdów, jakteż kilka mostów. W nocy ciężkie samoloty bojowe atakowały nieprzyjacielską komunikację dowozową, zwłaszcza dworzec kolejowy Kryczewo, gdzie powstały rozległe pożary i eksplozje. Dalszy skoncentrowany atak był skierowany na lotnisko w Mińsku. Zaobserwowano wielkie zniszczenia i liczne pożary.

Pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły ostatniej nocy bomby na miejscowości w rejonie nadreńsko-westfalskim.

Strategiczna koncepcja sowieckiej letniej ofensywy.

Berlin, 7 lipca. **Korespondent wojskowy Niemieckiego Biuro Informacyjnego pisze w swym komentarzu do rozwoju wydarzeń wojennych na wschodnim froncie, że dowództwo sowieckie zamierza w ciągu tego lata podjąć próbę uzyskania nareszcie tych wszystkich celów, jakich nie udało im się dopiąć, pomimo wielkich wysiłków, rozpoczętych w lipcu ub. roku i przeciągających się wśród wielkich strat aż do wiosny br.**

Koncepcja wojskowa bolszewików ma widocznie na celu wbicie klina pomiędzy armje niemieckie na skrzydle północnem i na skrzydle południowem przez utworzenie jakiegoś punktu ciężkości, zwróconego przeciwko centrum niemieckiego frontu antysowieckiego. Dalszą fazą tego planu byłaby próba uderzenia głęboko na flanki armij niemieckich, broniących na północy krajów bałtyckich oraz na połndniu Generalnego Gubernatorstwa i bram wejściowych na Bałkan.

Korespondent, kreśląc zkolei dalsze konsekwencje wojskowe, mogące wyniknąć ewentualnie z realizacji tego planu, stwierdza, że bolszewicy wiele nauczyli się w tej wojnie. Następnie pisze dosłownie: **„Jednak o jakiejś katastrofie ,która według opisów ze źródeł sowieckich i angielskich grozi frontowi niemieckiemu na wschodzie, nie może być mowy dla każdego, kto śledzi objektywnie przebieg tych zmagań.** Należy stwierdzić, iż wprost przeciwnie, niebezpieczeństwa, jakie zaczęły zarysowywać się w odniesieniu do niektórych części wojsk niemieckich, obecnie **przybierają charakter zagrożenia dla strony sowieckiej“.**

Korespondent podkreśla w dalszym ciągu, że rozpoczęta obecnie druga faza ofensywy sowieckiej może stanowić z punktu widzenia wojskowego niezmiernie interesujące widowisko. Można przypuszczać, że Niemcy będą ewakuowali większe obszary na tym odcinku frontu, **wskutek czego ucierpi koncepcja sowiecka,** a to z tego powodu, ponieważ wciąga się bolszewików coraz bardziej na obszary, na których mogą wywiązać się bardzo poważne trudności natury wojskowej dla przeciwnika, posuwającego się od wschodu.

Korespondent kończy swój komentarz stwierdzeniem, że kierownicze czynniki wojskowe Rzeszy będą bezwątpienia szukać pierwszego rozstrzygnięcia na Zachodzie.

Ataki powietrzne na sowieckie linje dowozowe.

Berlin, 7 lipca. O akcji ciężkich niemieckich formacyj bombowych przeciwko sowieckim centrom zaopatrzeniowym na froncie wschodnim podaje się dalsze szczegóły.

Węzłowy punkt kolejowy **Kriczew** zaatakowało energicznie więcej aniżeli 100 ciężkich maszyn bojowych w często po sobie następujących falach. Większość bombowców naleciała na odstawione w tym węzłowym punkcie kolejowym sowieckie pociągi wojskowe. Wybuchły gwałtowne pożary i eksplozje, które trwały jeszcze po odlocie niemieckich eskadr bojowych.

Mniej więcej w tym samym czasie ośrodkiem ciężkiego ataku powietrznego było **lotnisko położone w południowej części Mińska.** Trafiono tam na samym brzegu lotniska co dopiero wylądowane na tem lotnisku sowieckie jednomotorowe samoloty. Należy się z tem liczyć, że większą ilość tych sowieckich samolotów zniszczono lub uszkodzono. Trafiono dalej bombami kolumny samochodów cieżarowych i przywiezione zapasy materjałów pędnych, powodując także wielkie pożary.

Wojna w dżunglach.

Berno, 7 lipca. Ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych opublikowało sprawozdanie na temat licznych niebezpieczeństw, zagrażających żołnierzom amerykańskim w dżunglach.

Przedewszystkiem obawę wzbudzają wielkie stonogi. Jedno ugryzienie wystarcza do zabicia nawet najsilniejeszego żołnierza. Na Nowej Georgji żyje miljony raków lądowych, które w czasie jasnych nocy księżycowych wypełzają z dżungli, jak jakaś armja inwazyjna ku wybrzeżu morskiemu. Poruszają się one tak ociężale i sprawiają taki hałas, że odnosi się wrażenie, jak gdyby się słyszało człowieka, przedzierającego się przez dżunglę. Niejeden żołnierz uległ temu złudzeniu i zaczął strzelać, co spowodowało często nieszczęśliwe wypadki wśród kolegów w sąsiednich rowach.

Jedyny w swoim rodzaju problem stanowią ropuchy, które importowano tu setkami, celem niszczenia licznych wężów i prowadzenia walki z owadami. Zadanie to spełniły one częściowo, jednak wciąż jeszcze istnieje tam wiele wężów i owadów. W międzyczasie jednak tak się rozmnożyły, że stały się same plagą.

Sprawozdanie amerykańskiego ministerstwa wojny kończy się stwierdzeniem: „Najniebezpieczniejszym przeciwnikiem w dżungli pozostaje jednak w dalszym ciągu żołnierz japoński, którego zalety w wojnie dżunglowej są znane“.

Oświadczenie rządu narodowo-chińskiego.

Nankin, 7 lipca. **Minister Informacji Linpaisheng wręczył prasie następujące oświadczenie rządu narodowego:**

Od czasu powrotu rządu narodowego do Nankinu usiłowano przywrócić pokój w Chinach i podzielić wspólnie z Japonją obowiązki i zadania, mające na celu bezpieczeństwo Azji wschodniej. Z tego powodu rząd narodowy przystąpił dnia 9 stycznia 1943 r. do wojny, zawarł potem w dniu 30 października 1943 r. z Japonją przymierze chińsko-japońskie i **podpisał dnia 6 listopada 1943 r. wspólną tokijską deklarację, dotyczącą Wielkiej Azji Wschodniej.** Rząd narodowy postąpił najlepiej, pracując wspólnie z Japonją w zagadnieniach wojskowych i gospodarczych. Szczególną uwagę poświęcono zabezpieczeniu pleców frontu japońskiego.

Odkąd Anglja i Stany Zjednoczone używają Czungkingu za bazę lotniczą, aby przeszkadzać w wewnętrznej komunikacji Wielkiej Azji Wschodniej, rząd narodowy przyszedł do przekonania, że dopóki anglo-amerykańskie lotnictwo nie będzie w Chinach czungkińskich zniszczone, nie będzie można zapewnić bezpieczeństwa w Azji Wschodniej.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 7 lipca. Fiński komunikat wojenny z 6 lipca brzmi:

Na przesmyku Karelskim walczono dalej zaciecie pod Aeyraepleae. Znaczne siły nieprzyjacielskie atakowały bezustannie nasz przyczółek mostowy. Pomimo zaciętego oporu naszych wojsk udało się nieprzyjacielowi przy poparciu ciężką artylerją i czołgami zająć kilka punktów operacyjnych. Walki, podczas których nieprzyjaciel stracił w ostatnich 48 godzinach przeszło 2.000 ludzi w samych zabitych, trwają jeszcze. Na innych odcinkach przesmyku Karelskiego miał miejsce przedewszystkiem obustronny ogień artyleryjski i granatników.

Na północny wschód od jeziora Ładoga nieprzyjaciel kontynuował ataki na Salmi, wspomagane samolotami bliskiego wsparcia i czołgami. Poniósł on wysokie straty. Również w rejonie Tuloajervi i Saomaervi odparto, bądź też zatrzymano liczne ataki nieprzyjacielskie. Zniszczono kilka czołgów nieprzyjacielskich. Z rejonu Maasekao i Rukajaervi niema nic szczególnego do doniesienia.

Wczoraj rano nieprzyjaciel przy wsparciu silnym ogniem artyleryjskim i bombardowaniem powietrznem ponowił swe ataki na Teikari i Melanssaari. Teikari musiano opróżnić na skutek przemożnego nacisku nieprzyjacielskiego. Na północ stamtąd odparto nieprzyjacielskie próby desantu na dwie mniejsze wyspy pod Uurae. Artylerja ostrzeliwała skutecznie nieprzyjacielskie formacje po części już na pozycjach przygotowawczych. Nieprzyjaciel pomimo ciężkich strat, kontynuował od wczesnego rana swe ataki na dalsze wyspy. Lotnictwo fińskie bombardowało bezustannie nieprzyjacielskie zgrupowania okrętów w zatoce Wyborgu i zatopiło z całą pewnością 2 statki. Kilka dalszych statków ostrzeliwano. Fińskie samoloty bombowe oraz myśliwce niemieckie przeprowadziły z dobrym skutkiem skoncentrowane ataki na czołgi nieprzyjacielskie i zgrupowania wojsk. Fińskie samoloty myśliwskie oraz obrona naziemna strąciły łącznie 37 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 18 na północny wschód od jeziora Ładoga.

W kilku wierszach.

Brytyjsko-amerykańska formacja bombowców, która dokonała nalotu w dniu 3 bm. na Rumunję, zaatakowała w locie zniżonym — jak się tu dowiadujemy — bronią pokładową silnie obsadzony pociąg osobowy. Wynikiem tego ataku było kilkaset zabitych i rannych, przedewszystkiem kobiet i dzieci.

*

W jednym ze szpitali budapeszteńskich znajdowało się w leczeniu 30 angielskich pilotów, którzy podczas ostatnich ataków powietrznych zeskoczyli na spadochronach i zostali ranni. W zeszłą niedzielę szpital ten trafiono bombą, przyczem 22 Anglików poniosło śmierć.

*

Turecki parlament przyjął projekt ustawy, przewidujący budowę mieszkań w wielkim stylu dla urzędników, zwłaszcza w większych miastach kraju, aby w ten sposób zlikwidować panującą nędzę mieszkaniową. Kredyt, przewidziany na ten plan budowy, wynosi 100 miljonów złotych.

*

Słowacki prezes ministrów i minister spraw zagranicznych, prof. dr. Tuka, ukończył we wtorek 64 lat.

*

Radjo londyńskie donosi, że w środę i w nocy na czwartek trwały dalsze ataki „bomb latających" przeciwko Anglji południowej.

*

Aljanckie samoloty myśliwskie, które w dniu 4 lipca przeleciały nad Bułgarją, ostrzeliwały bronią pokładową jedno z miast w południowo-zachodniej Bułgarji, przyczem były ranni.

*

Poseł japoński w Szwajcarji, Tama Sakamoto, zmarł we środę po dłuższej chorobie. Liczył on 48 rok życia i objął swoje stanowisko w Bernie z końcem roku 1942. Poprzednio piastował kierownicze stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych w Tokio.

*

„Latająca bomba" — pisze dziennik londyński „Daily Mail" — zaprząta dziś głowy wielu cywilnych Anglików. Naród brytyjski jest dzisiaj zmęczony wojną i bardziej zdenerwowany, niż w latach 1940 i 1941.

*

Na podstawie uchwały bułgarskiej rady ministrów z dnia 27 czerwca rozwiązano naczelny komisarjat dla gospodarki wojennej.

*

Władze w Honduras — jak donosi agencja Reutera z San Jose w Kostaryka — były zmuszone użyć gazu łzawiącego i innej broni celem rozpędzenia demonstrantów przeciwko prezydentowi Cariaz w mieście Tegucigalpo.



Podobnie, jak w naszych miastach, gromadzą się także w Atenach tłumy publiczności koło głośników, ustawionych na miejscach publicznych, aby słuchać najnowszych wiadomości z frontów wojennych.

Regulacja cen w obrocie towarowym.

(tp) **Kraków, 7 lipca.** Generalny Gubernator i Komisarz Rzeszy dla Kształtowania Cen **wydali w tych dniach rozporządzenie,** w którem zasadniczo, **uregulowano ceny** w obrocie towarowym między Rzeszą a Generalnym Gubernatorstwem. W myśl naczelnej zasady omawianego rozporządzenia, w towarowym obrocie bilateralnym **wolno podawać tylko te najwyższe ceny, które dopuszczone są wewnątrz kraju dostawcy.** Ceny te wolno **powiększyć** o ewentualne cła, dodatkowe opłaty celne i koszty frachtów.

Dla Generalnego Gubernatorstwa ważne jest, że przy dalszej sprzedaży towarów, sprowadzanych z Rzeszy albo Protektoratu, można cenę zwiększyć o dopuszczalne wewnątrz kraju **obciążenia z tytułu kosztów ogólnych.** Za koszty własne należy przytem uważać faktyczną cenę zakupu, zwiększoną o wynikłe koszty frachtu itp. Jednocześnie, obowiązujące w Generalnym Gubernatorstwie ceny dla odnośnych towarów nie mogą być przekroczone. Towary markowe sprowadzone z Rzeszy i Protektoratu do Generalnego **Gubernatorstwa można sprzedawać** najwyżej po cenach dozwolonych w Rzeszy (zwiększonych o ewentualne koszty frachtów). Przy sprzedaży towarów w Rzeszy, sprowadzonych z Generalnego Gubernatorstwa, nie wolno przekraczać cen towarowych, obowiązujących dla Rzeszy.

O ile zachodzi obawa zaistnienia przeszkód w obrocie towarowym, w jednym lub drugim kierunku, poleca się w porę składać wnioski do Urzędu Kształtowania Cen, **który** w razie potrzeby i w porozumieniu z odnośnemi urzędami w Rzeszy przyjdzie z pomocą.

KRONIKA

LIPIEC
7
Piątek

Dziś: Cyryla i Metod.
Jutro: Elżbiety

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.40 do 4.00

Czy można uprawiać turystykę?

(tp) **Kraków,** 7 lipca. **Nie jest to zgodne z prawdą,** co opowiadają niektórzy, **że Polakom nie wolno pokazywać się w Tatrach.** Takiego zakazu nie ma, nigdy takiego nie wydawano, a jeżeli kiedy dla obszaru Tatr obowiązywały jakie ograniczenia, dotyczyły one wszystkich tych, którzy na szlaki tatrzańskie wchodzili.

Wolno więc każdemu z mieszkańców stałych Zakopanego i Podtatrza i tym, **którzy tu się na** wypoczynkowy pobyt **na podstawie specjalnego pozwolenia zameldowali** — uprawiać turystykę górską w obrębie granicznej linji ze Słowacją, wolno też korzystać z kolejki linowej na Kasprowy i na Gubałówkę, jakoteż **ze wszystkich schronisk turystycznych,** tj. na Hali Gąsienicowej, w dolinie Pięciu Stanów, w Roztoce, nad Morskiem Okiem, na Głodówce i na hali Pysznej — a także z restauracyj turystycznych na Gubałówce i na Kasprowym.

Nie wolno jednak — a jest to normalny dyktat właściwego zastosowania się turysty i tkwiło to zresztą w powszechnem poczuciu zwiedzających Tatry — nie wolno **hałasowaniem mącić ciszy i powagi gór,** nie wolno ich zaśmiecać, nie wolno niszczyć przyrody Tatr.

Zgon wybitnego pisarza.

Kraków, 7 lipca. **W tych dniach zmarł w Warszawie jeden z najwybitniejszych pisarzy przedwojennej Polski, Adolf Nowaczyński, znakomity autor sceniczny, publicysta i feljetonista.**

Działalność Nowaczyńskiego obejmowała bardzo szeroką skalę: rozpoczął on swoją karjerę literacką opublikowaniem licznych satyr, nowel i szkiców, z których najbardziej znane były „Facje sowiźdrzalskie". **Trwałą pozycję w naszej literaturze zdobył sobie Nowaczyński swojemi znakomitemi sztukami scenicznemi, które obiegły wszystkie sceny polskie,** „Wielki Fryderyk", „Dymitr Samozwaniec" i wiele innych obrazujących różne środowiska i epoki zachowały swoją świeżość po dziś dzień mimo, iż powstały nieraz grubo przed wojną światową.

Ważnym rozdziałem działalności literackiej Nowaczyńskiego były jego polemiczne feljetony, które umieszczał w dziennikach warszawskich. **Stanowiły one wyraz poglądów dużego odłamu społeczeństwa, a jakkolwiek były często niezwykle złośliwe i zadzierżyste, to posiadały logiczne podstawy i wielkie wyczucie sytuacji politycznej.** Jako sympatyk narodowej demokracji — Nowaczyński zajmował się przez długie lata zagadnieniami żydowskiemi w Polsce i badając tę dziedzinę gruntownie, **nie szczędził ostrzeżeń swym rodakom, aby zawczasu wydobyli się z pod wpływów gospodarczych i intelektualnych żydów.** Wydał on na ten temat również kilka ciekawych książek m. in „Przejażdżkę po Palestynie". Z Nowaczyńskim zeszedł do grobu jeden z najwybitniejszych pisarzy starszej daty. Cześć Jego pamięci!

Z desek scenicznych.

Co grają w teatrze?

Piątek, 7 lipca, godz. 18 i dnie następne: Festival Sztuki Polskiej na rzecz najbiedniejszych miasta Krakowa.

Niedziela, 9 lipca, godz. 12: Pożegnalny poranek Chóru Juranda na zakończenie tournée po dystrykcie krakowskim. Poza tem wystąpi Halina Wiórkowska, wirtuozka na harmonji oraz Aleksander Łapuszek, popularny „słowik Krakowa", znany szerokim masom publiczności ze swoich występów, podczas których popisuje się gwizdem artystycznym, grą na harmonijkach ustnych oraz jodłowaniem.

Niedziela dawniej a dziś.

(tp) **Kraków, 7 lipca.** „Dzięki ułatwionej komunikacji i podniesionej kulturze, ma mieszkaniec Krakowa łatwość wyrwania się wśród lata z ciasnego obrębu rozpalonych ulic i miejskich zaduchów, by odetchnąć świeżem powietrzem wśród pięknej przyrody.

Trudniejszą rzeczą dla Krakowian było przed wielu laty robić sobie takie przyjemności". Patrycjusze krakowscy budowali sobie w pobliżu miasta dworzyszcza i wille, jak Decyusze na Woli Justowskiej, Cellerowie z Prądnika, Montelupiowie za murami miasta na Szlaku, Bonerowie na Podgórzu za Wisłą itp. Inaczej rzecz się miała z uboższą ludnością miejską; rodziny kupieckie i rękodzielnicze zadawalały się jedynie wycieczkami w niedzielę i święta w najbliższą okolicę Krakowa, a wracały pieszo i pośpiesznie, aby na czas, przed zamknięciem stanąć u bram miejskich.

Celem krótkich wycieczek musiały też być pobliskie Krakowa miejscowości i ogrody, więc lasek na Olszy z wijącym się potokiem Prądnika, więc ogród Pocieszką zwany w wiosce podmiejskiej Prądniku, wzgórza na Zwierzyńcu, na których później lud krakowski usypał mogiłę bohaterowi z pod Racławic, Bielański las i Przegorzalskie wzgórza służyły dla wycieczek całodziennych zasobniejszym mieszkańcom. Skał panieńskich nie znała ludność dawniejsza: odszukał ich piękność dopiero przed kilkudziesięciu laty Andrzej Grabowski i dał o nich znać przyjaciołom".

Tak pisał Władysław Łuszczkiewicz w roku 1899 na wstępie swej książeczki o Mogile, która za jego czasów już do miejsc wycieczkowych należała.

Znów upłynęło lat kilkadziesiąt. Kraków porósł się w tym czasie rozlegle i to co ongiś zaliczano do dalekich celów niedzielnych wypraw — Szlak czy Olsza — dziś wchodzi już w obręb miasta. Zmieniać się też poczęły formy wycieczek, ich treść. Na skutek wieloletniej pracy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego niedzielne wycieczki Krakowian dużo straciły ze swojej naiwnej majówkowości, a nie tracąc nic z tego, co dać może swoboda ruchu w terenie odznaczającym się swemi walorami przyrodniczemi, nabrały powagi krajoznawczych zainteresowań.

Chociaż więc nie brak nikomu codziennych kłopotów, jeden dzień w tygodniu wielu spędza tak, że poprostu ucieka od tych miejsc, gdzie one go niepokoją. Więc też w porannych godzinach gęsto bywa na krakowskim dworcu kolejowym od tych, co w długiej kolejce biorą karty jazdy w zasięgu Bochni, Krzeszowic i Kalwarji. Wieczorne pociągi przywożą ich napowrót, lecz już nie takich samych, bo ogorzałych, wypoczętych, z pogodnem obliczem — gotowych do dalszego tygodniowego trudu i do wytrwania.

Kronika żałobna.

Kraków, 7 lipca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Augustyn Katzer, lat 49, mistrz krawiecki; Karolina Julas, lat 46, żona urzednika kolejowego; z Sikorskich Marja Szarotowa Hreżeńczykowa Głowacka, lat 64, wdowa, emerytka Monopolu Tytoniowego; ze Strażyńskich Wanda Syroczyńska, lat 86, wdowa, Katarzyna Hraber, lat 53; Józef Kurea, lat 64, emer. maszynista Zakładów Solway; Józef Wasilewski, lat 49, obyw. m. Krakowa; z de Bozzianów Józefa Michalina Matulowa, lat 81, wdowa po aptekarzu; Zbigniew Rozlecki, lat 21, pracownik L. H. D.

Konie na sali operacyjnej.

(B.) Kraków, w lipcu. Ogół ludzi spotyka się z koniem tylko na ulicy, nie widzi natomiast prawie nigdy *zwierzęcia chorego.* Stąd powstało mniemanie, że koń nie przechodzi ciężkich chorób, lub że w razie choroby postoi kilka dni w stajni, by po wyzdrowieniu wrócić do roboty.

Mało natomiast znaną jest rzeczą, że *istnieją szpitale dla koni,* w których lekarze-specjaliści dla chorób wewnętrznych, chirurdzy itp. leczą konie w sposób przybliżony, jak to ma miejsce u ludzi.

Nosacizna.

Najbardziej niebezpieczną chorobą u koni jest *nosacizna.* Stwierdzenie jej następuje za pomocą analizy krwi, lub przez dokładne zbadanie gałki ocznej. Choroba ta jest bardzo zaraźliwa, a *zwierzę dotknięte nosacizną musi być natychmiast zabite.* Koń dotknięty tą chorobą może wprawdzie kilka lat żyć, lecz *człowiek zarażony nosacizną szybko umiera.*

Ważną jest rzeczą, by koń był pielęgnowany i nie miał robaków. Szkodliwe dla zdrowia są zwłaszcza drobne roztocze przywłośne, wywołujące *chorobę parchów.* Konie nie czyszczone należycie mogą też mieć *wszy,* większe dwukrotnie od podobnych owadów, nękających człowieka.

Choroba parchów wywołuje *wypadanie włosów* i osłabia siły zwierzęcia. Do zwalczania pasożytów używa się *gazów trujących.* W tym celu wprowadza się konia do szczelnie zamkniętej *komory gazowej,* z której tylko głowa zwierzęcia wygląda przez okienko. Płat gumowy przylegający do szyji i dopasowany do ramy otworu, zatrzymuje gromadzący się w komorze gaz. Po godzinnem działaniu gazu, *pasożyty giną,* a pozostają tylko ich jaja. By wylęgłe z nich później pasożyty również wytruć, powtarza się gazowanie konia jeszcze dwukrotnie.

Konie podlegają łatwo przeziębieniu.

Na tle tem rozwija się szereg chorób zakaźnych, pociągających za sobą *choroby serca.* Z każdem prawie leczeniem związane jest mierzenie temperatury, dokonywane o godzinie 7 rano. Przeglądając wykresy temperatury, mamy wrażenie, że *wszystkie zwierzęta mają gorączkę.* Zjawisko to staje się zrozumiałem, jeżeli zważymy, że *średnia temperatura konia wynosi 38.5° C.,* podczas gdy u człowieka normalna temperatura wykazuje 37°. Średnia gorączka u konia, wynosząca do 40° byłaby dla człowieka bardzo niebezpieczna. *Stany kataralne* są u koni częste, lecz nie groźne.

Gruźlica jest chorobą rzadką.

Spotykamy ją częściej u koni włościańskich, stojących w stajniach, nad któremi gnieżdżą się kury. Zarazki gruźlicze kur, spadając z odchodami do pokarmu końskiego, dostają się do organizmu i zakażają go.

Również narządy trawienia czworonogów narażone są na liczne dolegliwości, wywołane zwykle przez robaki. Tu wymienić też należy bolesną i nieraz *śmiertelną kolkę.* Jej leczenia dokonywano dawniej przez wlewanie do pyska odpowiedniego lekarstwa przy pomocy metalowego suwaka. Dziś doprowadza się lekarstwo do organizmu zwierzęcia za pomocą gumowego węża, wsuwanego przez nozdrza i sięgającego *do żołądka.*

Chirurgja weterynaryjna przeprowadza dziś *operacje na koniach,* uwieńczone zwykle pomyślnym wynikiem. Przy mniejszych operacjach stosuje się znieczulanie lokalne, natomiast wypadki cięższe wymagają uśpienia.

Do uśpienia konia potrzeba 1½ litry eteru.

stosuje się też inne środki, doprowadzane do organizmu drogą zastrzyków. Jeden taki zastrzyk wystarcza, by w ciągu minuty obalić związanego przedtem konia. W czasie uśpienia, trwającego około 45 minut, przeprowadza lekarz operację, nie używając zazwyczaj rękawiczek gumowych. Podczas operacji spoczywa koń na stole operacyjnym, dostosowanym pod względem rozmiarów i urządzenia do czworonożnego pacjenta.

Wiedza weterynaryjna stoi na stanowisku, że złamanie kości poniżej stawu skokowego może być *wyleczone;* że natomiast złamania górnych części kończyn, a zwłaszcza piszczeli *nie są wyleczalne,* ponieważ konia nie można przez dłuższy czas utrzymać w zupełnem spokojnem położeniu.

Najciekawszym działem szpitala końskiego jest ambulatorjum dentystyczne.

Zazwyczaj koń nie ma złych zębów, ścierają się one jednak często i tworzą ostre krawędzie, kaleczące błonę śluzową. Koń taki niechętnie gryzie pokarm, a połykając go w całości, dostaje różnych dolegliwości na tle trawienia.

Zabiegi dentystyczne, jak np. spiłowanie uzębienia, nie przedstawiają dla lekarza żadnych trudności. Celem przeprowadzenia takiej operacji, wprowadza się konia do stoiska, wyłożonego materacami. Tam *uwiązuje się zwierzę* w ten sposób, by nie mogło się położyć, ani też kopać. Również głowę unieruchamia się, a pysk otwiera się metalowem stawidłem. Po obmyciu zębów cienkim strumieniem wody, siada lekarz przed głową końską, mając na czole umieszczoną lampę. Do przeprowadzenia zabiegu używa się *elektrycznie poruszanych przyrządów,* znanych tak dobrze tym, którzy zmuszeni byli odwiedzać gabinety lekarzy-dentystów. Tylko rozmiary ich są większe i dostosowane do *zębów końskich,* mierzących *półtora palca długości.* Ciekawym jest szczegół, że

ogier i wałach mają 40 zębów,

podczas gdy klacz ma ich tylko 36. Niekiedy konie dostają — podobnie, jak ludzie — próchnicę zębów lub *zapalenie korzeni.* I w tych wypadkach nie przystępuje się odrazu do rwania zębów, lecz sporządza się *plomby* lub *wkłady,* których wielkość odpowiada uzębieniu pacjenta. *Rwanie zębów* jest ostatecznością, stosowaną wtedy, gdy inne sposoby ratowania zęba zawodzą. O ile ząb się porusza, stosuje się przy rwaniu znieczulenie lokalne, przy zębach silnie osadzonych, *uśpienie.* Ambulatorjum posługuje się *trzema rodzajami obcęgów,* dostosowanych do zębów, które mają być rwane. Największe obcęgi przewyższają rozmiarami zwyczajne obcęgi, używane w gospodarstwie domowem.

Przykładając miarę człowieka stwierdzić należy, że *prawie wszystkie konie są krótkowidzami,* że natomiast słuch i węch jest u nich bardziej rozwinięty.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie obliczenia należytości za prąd i gaz w miesiącach lipcu i sierpniu 1944 r. w mieście Krakau. — Z dnia 28 czerwca 1944 r.

Ze względów technicznych przeprowadzi się obliczenie należytości za prąd i gaz łącznie za dwa okresy obliczeniowe lipiec i sierpień 1944 r.

Odbiorcy Przedsiębiorstw Miejskich otrzymają zatem za te dwa miesiące tylko jeden rachunek oznaczony „Lipiec Sierpień 1944 r.".

Ta przejściowa zmiana w postępowaniu przy pobieraniu należytości nie narusza ograniczenia zużycia prądu i gazu.

Krakau, dnia 28 czerwca 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau. W zastępstwie: Weber
Zastępca Stadthauptmanna.

Obwieszczenia różne

Izba Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie zawiadamia, że wydawanie kart spirytusowych i mydlanych dla członków Izby Zdrowia zamieszkałych w Krakowie, odbędzie się w następujących dniach:

dla lekarzy, lekarzy dentystów, techników i laborantów dentystycznych

10 lipca 1944	od litery A—G
11 lipca 1944	od litery H—Ł
12 lipca 1944	od litery M—R
13 lipca 1944	od litery S—Ż

dla położnych

10 lipca 1944	od litery A—J
11 lipca 1944	od litery K—N
12 lipca 1944	od litery O—Ż

dla pielęgniarek

13 lipca 1944	od litery A—J
14 lipca 1944	od litery K—N
15 lipca 1944	od litery O—Ż

dla analityków, dezynfekterów, kosmetyczek, kontrolerów sanitarnych

10 lipca 1944	od litery A—L
11 lipca 1944	od litery M—Ż

dla laborantów, sanitarjuszy, pomocnic w godzinach przyjęć lekarskich

12 lipca 1944	od litery A—L
13 lipca 1944	od litery M—Ż

Wydawania odbywa się w godzinach od 7.30 do 11.30 i od 13.30 do 16.30.

Izba Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie.

Wolne posady

Krawcowa i chłopiec, potrzebni zaraz. Kraków, Aleja 29 Listopada 79. 1029

Podkuchenna potrzebna zaraz do dworu pod Krakowem. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 1349".

Trupa artystów szuka młodego inteligentnego Polaka na towarzyszącego w podróży i po sumiennym wpracowaniu się jako współpracownika. Znajomość języka niemieckiego pożądana. W Gen. Gubernatorstwie narazie na kilka miesięcy. Zezwolenie pracy będzie uregulowane. Zgł. osobiste codziennie do 15-go w KdF Künstlerheim Krakau, Matejkoplatz 2, od godz. 13—15, lub pisemnie na ten sam adres. 1361

Wychowawczynię do dwojga dzieci (7 i 4 lat), przyjmę natychmiast na prowincję. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 44P".

Potrzebny uczeń uczenica ewent. z początkami (wysokiego wzrostu). Fryzjer, Kraków, Kalwaryjska 64. 72

Uczeń biurowy, z dobrej rodziny, do hurtowni poszukiwany. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa Nr. 234. 180

Potrzebna dziewczyna, wzgl. dochodząca, może być starsza kobieta ewent. ze spaniem. Warunki dobre. Zgłoszenia: Kraków-Dębniki, ul. Barska 13, m. 9.

Potrzebny robotnik szewski zaraz. Kraków, Aleja Słowackiego 112, Staniszewski Antoni. 203

Przyjmę do sklepu spoż. rejonowego pannę inteligentną dobrej prezencji i chętną do pracy w charakterze praktykantki. Kraków, Piłsudskiego 20 — sklep spożywczy. 214

Panienkę przyjmę do pomocy w domu jednej osoby na wsi. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 397P".

Kobiecie samotnej z prawem pobytu w Krakowie dam utrzymanie za pomoc w gospodarstwie do dwóch osób. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 453" albo Kraków, telefon 183-33.

Fotografa dobrego przyjmę. Kraków — Foto-Plastyka, ul. Zwierzyniecka 11.

Fryzjera przyjmę, ewentualnie jako kierownika oraz ucznia i uczenicę. Kraków, Mikołajska 26. 514

Jeszcze kilka dni możność wyjazdu do zakładów przemysłowych w okolicy Wiednia. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. Nr. 60 (Grodzka). 9900k

Służąca do kuchni z całem utrzymaniem zostanie zaraz przyjęta. Zamiejscowym możliwe prowo pobytu. Zgłoszenia: Hotel Warschauer Hof, Krakau, Garncarska 24. 658

Ucznia i dwie panienki do nauki fryzjerskiej przyjmę. Kraków, ul. Łobzowska 2 (fryzjer). 702

Fryzjer męski potrzebny od zaraz Utrzymanie, mieszkanie i pensja. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 753".

Pannę dobrej prezencji przyjmie do ekspedycji sklep rejonowy Kraków. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr 1003".

Przyjmę do niemowlęcia, dochodzącą młodą dziewczynę. Zgłoszenia: Kraków, ul. Czarnowiejska 19, m. 8, I. p. front, między godz. 16—17. 1134

Potrzebna natychmiast, samodzielna gospodyni, na sezon letni. Okolice Krakowa Zgł.: między 9—12, Kraków Dietla 44 m. 27, III. p. 1320

Fabryka lokomotyw w Prusach Wschodnich poszukuje robotników fabrycznych Korzystne warunki pracy. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników, fizycznych i umysłowych w Krakowie Burgstr. Nr. 60 (Grodzka).

Dziewczyna młoda, łagodnego usposobienia, do wszelkich prac domowych, potrzebna zaraz. Wynagrodzenie dobre. Zgł.: Kraków, św. Tomasza 20. Sklep artykułów wodociągowych. 1426

Kucharka, do niemieckiego domu, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Jana 2, m 5, między godz. 10—12.

Służącą z gotowaniem, poszukuję od zaraz. Kraków, Bronowice Małe, ul. Zarzecze 27, przedłuż. Jul. Lea zgłoszenia od 6—9 wieczór. 1433

Chłopiec do posług, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 12/22

Poszukuję rutynowanej wychowawczyni-piastunki do dzieci. Zgłoszenia pod adresem: Apteka, Chmielnik, pow. Busko

Szofer do samochodu osobowego, pewny ze znajomością języka niemieckiego, umiejący wykonywać małe naprawy, od zaraz potrzebny. Zgł. do „Schiffrohr", Kressendorf. 9904k

Do hoteli i restauracji w Rzeszy, potrzebne pomocnice kuchenne. Zgłoszenia w Biurze informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. Nr 60 (Grodzka) 9902k

Dochodzącą na 3 godz. dziennie, młodą, inteligentną, przyjmie samotna osoba. Kraków, pl. Słowiański 2/13, g. 16—18

Poszukuję stałe robotników pomocniczych do mego warsztatu napraw samochodowych. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1362".

Posad poszukuje

Fachowiec drzewny, gruntownie obznajomiony zarówno teoretycznie jak i praktycznie z mechaniczną przeróbką drewna, z wieloletnią praktyką zawodową poszukuje posady kierownika tartaku. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr 9792".

Buchalter-bilansista, specjalność branża tekstylna, dokładnie obznajomiony ze sprzedażą, hurt, detal — zmieni posadę od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9801".

Energiczny 43-letni Polak, żonaty, bezdzietny, b. urzędnik sądowy, znający sprawy hipoteczne, egzekucyjne, prowadzenie magazynu, oraz pisanie na maszynie i częściowo język niemiecki, przyjmie pracę w charakterze magazyniera, kontrolera, zawiadowcy, względnie portjera lub dozorcy, w mieście prowincjonalnem. Może być też w Krakowie. Żona pomoże w gospodarstwie domowem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9779".

Reprezentacyjna, kulturalna, energiczna i ustosunkowana pani z towarzystwa, była długoletnia pracownica jednej z największej firmy firmy spożywczej (propaganda — sprzedaż) może objąć kierownicze stanowisko sanatorjum, pensjonatu lub tym podobne. Znajomość gospodarstwa wiejskiego. Język niemiecki. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9882".

Były urzędnik, wykształcenie średnie, lat 30, niemiecki słabo, szuka pracy najchętniej w majątku. Łaskawe oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33P".

Osoba starsza, bezwzględnie uczciwa, znająca dobrze kuchnię, prace domową, lubiącą dzieci, obejmie zajęcie tylko na wyjazd, chętnie na plebanji. Listowne zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1561", lub tel. 164-03 godz. 1—3.

Sprzedaż nieruchomości

Willa, nowa, mur., luksusowa, 10 pok., morgowy ogród przepiękny, druga, 7 pok., ogród, trzecia też w Krakowie, 22 pok., ogród. Całość śliczna. Kamienice komf. i części, domy. Masa ładnych parcel budowl. w Krakowie i okolicy Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 354

Radzimy nabyć parcelę budowl. w Krakowie, Woli Just., Bronowicach, Prądniku, Borku, Osiedlu Urz. i Of. Wybraliśmy sami kilka najpiękn. parcel niedrogich i te mocno polecamy: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 355

Parcele: Wola Just. (dzielnica willowa), 500 i 800 s., Bronowice 300 i 450 s., Łagiewniki 200, 340 s., Borek 200, 700 s., Prądnik 280 s., Osiedle 200 s., Bieżanów 200 s. i wiele, wiele innych: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 361

Domy mur., 1 rodz. i inne z ogrodami w Krakowie, okolicy i Zakopanem. Kamienice komf. Wille z ogrodami i dużo parcel budowl. (niektóre śliczne) w Krakowie, Zakopanem i Rabce. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1.

W Krakowie są kamienice komf., I., II. i III. p. domy mur. Wille mur., luks. i komf. z dużymi ogrodami, parcele, tak samo w okolicy Krakowa. W Zakopanem domy i wille z ogrodami 1000—7000 m^2 w Rabce dom mur., 5 pok. i dużo ładnych parcel. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 1053

W Krakowie i okolicy, Zakopanem i Rabce mamy domy i rodz. i większe, kamienice komf. Wille luks. i komf. z ogrodami (wille z dużymi), oraz przepiękne parcele budowl. różnych rozmiarów, nadto w Krynicy wille o 9 pok. (i mieszkania): Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 1054

Willę nowomur., 10 pok., duży ogród owocowy (park), druga, 22 pok., trzecia, 7 pok. (komfortowe) w Krakowie. Domy z ogrodami w Krakowie i okolicy i Zakopanem. Parcele w Krakowie i przedm., Zakopanem, Rabce itd. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 11.

Bardzo radzimy nabyć jedną z kilku przepięknych parcel w Krakowie Zakopanem, Rabce, Bronowicach, Woli Just., Osiedlu Of. i Urz., Prądniku itd. Mamy wszędzie dużo parcel, ale te szczególnie polecamy: Kraków, Zwierzyniecka 8/1

Parcela budowlana, 1400 sążni, w Woli Duchackiej, tanio do sprzedania, „Wspólnota" Kraków, Dietla 74, od 3—5-tej. 1169

Parcelę z materjałem budowl. sprzedam. Wola Duchacka, ul. Sportowa 13, przy Gminie. 1802

Zakopane. Pensjonat, murowany, 20 pokoi, pełny komfort, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 1288

Zakopane. Parcelę budowlaną, 1140 m^2 dzielnica willowa, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 1290

Dom murowany, 11 ubikacyj, Olsza, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Parcelę budowlaną, 570 m^2, frontu 17 m, Osiedle Oficerskie, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 1541

Prądnicka. Parcela, 200 sąż., południowa okazyjnie do sprzedania. „Lokata", Kraków, Mikołajska 3, telef. 203-00.

Kupno

Zegarmistrz-jubiler kupuje. C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 131

Obrazy kupuje, ocenia bezpłatnie. Salon „Antyki" Kraków, Stradom 18.

Kołdry jedwabne kupi: św. Marka 19, róg Florjańskiej, Kraków, Sklep.

Meble używane, kupuje zaraz gotówkowo. Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 156

Poszukuję futer, lisów, spodów futrzanych, kołnierzy, wszelkiej garderoby, bielizny, pościeli, kilimów, dywanów, narzut „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9

Potrzebujemy maszyn „Singera", maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów, kryształów, porcelany, fotoaparatów, waliz — „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 589

Książkę Londona „Dolina księżyca", lub samą II. część „Szczęście", kupię. Zgłoszenia: Kraków, ul. Chodkiewicza 22/4.

Voigtländer małoobrazkowy z Heliarem, kupi: Centrokomis, Kraków, Grodzka 9.

Srebro stare, kupuję. Kraków, ul. Stradom 25, m. 9, oficyny. 844

Sprzedaż

„Singera" maszynę do szycia, krytą, piękną, tanio sprzedam. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 1. 1296

Zegarmistrz jubiler poleca C. Chwilkowski, Kraków, Floriańska 3. 132

„Singera" maszynę do szycia, krytą, serwis do kawy, łóżko drewniane, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 31, m. 5.

Harmonie pianowe na 120, 96 i 24 basy w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Kraków, Mikołajska 4/32

Firma **St. Chwilkowski** Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Drzewo opałowe, okazyjnie sprzeda Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Słoje na soki, konfitury, w różnych wielkościach, gąsiory i kaczki, sprzeda Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Kredensy, materace, tapczany, lodówki, siedzenia do bryczek i foteli, sprzeda Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Filter do piwa, kasa ogniotrwała, łóżka żelazne, maszynę do świec, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków, ul. Traugutta 26. 1256

Tapicerzy! Trawa morska, sprężyny, siatki, pasy i watę do kołder, sprzeda: Skład Woźniaka. Kraków, Traugutta 26.

Maszynę do szycia „Singera", sprzedam okazyjnie, oraz szafkową, pierwszorzędna. Kraków, Skałeczna 1, m. 3.

Wózek dziecięcy, głęboki, marki „Brennabor", w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Wielopole 24, m. 10. 1543

Futro sealskinowe, ładne, modne, niedrogie, oraz lisa srebrnego i pelerynkę z niebieskiego lisa, tanio sprzedam. Kraków, Retoryka 5, m. 4. 1733

Worki, dzienniki, torby papierowe, szpagaty, tkaniny, poleca A. Ossowski, Kraków, Długa 63. Tel. 169-40. 1516

Sprzedam tanio korkowce białe, granatowe, wiśniowe, kostjum granatowy, Kraków, B. Joselewicza 25, m. 5 (vis à vis garażu). 1550

Kajak-składak z pełnym wyposażeniem, sprzedam. Oglądać: Kraków, Ks. Józefa 27 od 4—5 popoł. 1751

Hulajnogę na balonach, łożyskach kulkowych, sprzedam tanio. Kraków, ul. Bosacka 26, m. 4. 1576

Nakrycie stołowe, nierdzewne, sprzedam okazyjnie. Kraków, Mazowiecka 13, m. 1. 1593

Harmonie 3, pianowe, okazyjnie do sprzedania, na 120 basów z registrem, na 80 basów z registrem i na 120 basów z registrem. Kraków-Podgórze, ul. Tanowskiego 5, m. 17. 1718

Wózek głęboki „Konkon", do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Chocimska 32, m. 2. 1737

Sprzedam piękne kołdry, pierzynę puchową, kilim, kapy pluszowe bordo, korderki na łóżeczka. Kraków, Lubomirskiego 29, pół piętro, ganek. 1755

Okazja. Z powodu wyjazdu sprzedam tanio sypialnię tapczanową, orzech kaukazki, szafę czwórdzielną, futro pierwszorzędne, kołnierz wydra amer., obraz Jerzego Kossaka, kilim itp. Zgłoszenia: Kraków, ul. Św. Jana 13, m. 35, oficyny, od 10 rano. 1757

Odkurzacz elektrolux, kostjum, sukienkę granatową, dwa obrusy, sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Bonifraterska 1/1.

Kostjum kąpielowy, granatowy, buciki damskie, brązowe, Nr. 39½, pierwszorzędne, do sprzedania. Kraków, Ujejskiego 8, m. 17, od 19—21. 1798

Cholewy oficerskie, Nr. 43, zegar stojący nowoczesny orzech kaukazki, buty damskie Nr 41, sprzedam. Kraków, ul. Strzelecka 15, m. 2. 1803

Maszynę „Singera", sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p., oficyna. 1810

Wózek głęboki „Konkon", w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Starowiślna 54, m. 18. 1812

Wózek-Autko, luksusowy, kremowy i sportowy, nikiel, na tarczach, łożyska kulkowe, sprzeda: Kraków, Św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 1813

Wózek sportowy, na łożyskach kulkowych, pelerynkę z lisa żółtego, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Bracka 6/6

Platen na gumach, 6—7 tonn, sprzedam. Kraków, Misjonarska 4, Ślusarnia.

Palto męskie, w pierwszorzędnym stanie i gatunku, na wysokiego, sprzedam Kraków, Wielopole 10, m. 16, II. ofic., I. piętro. 1822

Sprzedam: półbuciki, jasny zamsz ze skórką brązową, Nr. 36 i kostjum beżowy, na szczupłą, małą. Kraków, Radziwiłłowska 17, m. 6, raz dzwonić. 1823

Brezentowa płachta, wymiar 4.20×6 m, do sprzedania. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1837". 1837

Sprzedam: stelarz żelazny, akwaria z rybkami, obrazy, buciki męskie, 42—43, Kraków, Józefa 14, m. 1. Dzwonić.

Łóżeczko dziecięce, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Józefa 11/18, I. p.

Maszyna do szycia Singera, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Miodowa 51, m. 10, w podwórcu. 1845

Wagę 5 kg, sprzedam. Kraków, pl. Słowiański 2, m. 13, od 16—18. 1849

Srebro stołowe, na 6 i 12 osób, komplet w kasecie, sprzedam tanio. Kraków, Stradom 23, m. 9a, I. p. 1852

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie", Kraków, Grodzka 9. 588

Sprzedam ubranie wizytowe z materjału bielskiego. Kraków, Krakowska 39/4.

Sprzedam książkę budowlaną Neufert Bauentwurfslehre, 2 przykładnice. Kraków, Pańska 8, m. 4. 1604

Komplet mebli do pokoju dyrektorskiego sprzedamy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9909k".

Wózek głęboki dziecięcy kremowy „Konkon", w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. piętro. 1477

Wózek dziecięcy sprzeda Firma Iglicki, Kraków, Sławkowska 10. 161

Sprzedam harmonję pianową, 8 basów, 32 basy z registrem, skrzypkce, piękny ton (futerał skórzany). Oglądać od 6—8 wieczór Kraków, Smocza 4, m. 12, niski parter. 235

Bryczesy z dobrego materjału sprzedam. Kraków, Karmelicka 27, m. 1.

Hulajnogę balonową luksusową dużą, silną dla większego dziecka sprzedam, Kraków, Karmelicka 27 m. 1. 372

Pianino czarne nowoczesne w doskonałym stanie tanio sprzedam Kraków, Radziwiłłowska 9/8, od godz. 14-tej

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy wyprawkę, łóżeczko, sweterki pajacyki gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46

Wózek głęboki „Konkon", stan b. dobry, sprzedam Kraków-Dębniki, Ogrodowa 19, m. 6. 1204

Pianino, pełnopancerne, angielska mechanika, czarne, nowoczesne, tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Kraków, Tarłowska 3, m. 4 (przy placu Groble).

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki. Sprzedaż — kupno. Salon „Antyki", Kraków, Stradom 18. 9910k

Patefon elektryczny, zmieniający dziesięć płyt, o pięknym tonie, dwa fotele (leniwce), dziecięce zabawki (mebelki), wózek dla lalki — okazyjnie sprzedam. Kraków, Sereno Fenna 10, m. 1, godz. od 12—15-tej. 1236

Szafę kombinowaną, najnowszy model, orzech kaukazki, tapczan pierwszorzędny, wykonanie, z materacami włosiennymi oraz kilim 2.5×3 m, sprzeda: Kraków, Przemyska 4, m. 1. 1373

Fortepian, marki „Lyra", krzyżowy, płyta pancerna, nowoczesny, sprzeda: Kraków, Przemyska 1. Sklep stolarski.

Hulajnoga rowerowa — okazyjnie do sprzedania. Kraków, Długa 45, m. 9.

Singera maszynę, krytą, tanio sprzedam. Kraków, Blich 6, m. 13. 1437

Elektrolux do czyszczenia, odkurzania kilimów i dywanów, okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5.

Ubranie męskie, w dobrym stanie, zaraz okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 1447

Wózek sportowy, elegancki, rurkowy, podwójne tarcze, łożyska kulkowe i autko, sprzedam. Kraków, Retoryka 10, m. 16, parter, boczna Zwierzynieckiej.

Wózek sportowy i autko, luksusowe, pierwszorzędne, sprzedam. Kraków, ul. Zwierzyniecka 14 (Cukiernia). 1460

Grodzka 59, tanio sprzeda piękne kołdry, patefony, fotoaparaty, zegarki, dywany. Kraków, Grodzka 59 8816

Sita, przetaki, podsitki, siatki druciane, oraz długi włosień z ogonów końskich, sprzedam w większych ilościach. Listy kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8945".

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6. Salon obrazów. 8954

Sukienkę letnią, deseniową z francuskiego jedwabiu oraz pierzynę, ewentualnie na pierze, sprzedam. Kraków, Zamojskiego 23, m. 12a, II. p. 9000

Wózek-autko dziecięcy, sprzedam. Kraków, ul. Wiślisko 30, m. 1. 9063

Wózek-autko, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Mogilska 79, m. 1. 9124

Sprzedam maszynę krytą „Gasser", Kraków-Podgórze, Dąbrówki 9, m. 16.

Sypialnia nowoczesna, szafa trójdzielna, szafka na patefon elektryczny, do sprzedania. Kraków, Wielopole 13/12.

Kołdry para, skrzypce, torebki granat. i brąz., do sprzedania. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9180. Telef. 171-00, między godz. 11 a 13. 9180

Rower dla chłopca sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15. 9181

Piękny dywan perski 2.20×3.30 m — sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15.

Pianino o pięknym tonie, sprzedam okazyjnie — cena niska. Kraków, ul. Krzemionki 12, m. 1. 9189

Piękne dywany perskie, obrazy wybitnych malarzy polskich i kilka ładnych drobiazgów sprzedam okazyjnie. Tylko w niedzielę od 14—16, Kraków, ul. Pierackiego 4, m. 8. 9190

Wózek głęboki, używany, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Główna 401, I p., Łagiewniki (ostatni przystanek Nr. 3). 9195

Wózek inwalidzki w dobrym stanie do sprzedania. Kraków, Krowoderska 11, m. 4. 9202

Dwa ubrania: jasne w b. dobrym stanie i ciemne, na średniego mężczyznę, okazyjnie sprzedam. Kraków, Garncarska 8, m. 10. 9220

Zarękawek perski-mufka do sprzedania. Kraków, Florjańska 24, m. 4. godzina 14—17. 9248

Wózek głęboki „Konkon" w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na sportowy. Kraków, Starowiślna 64, m. 6.

Rowerek dziecięcy trzykołowy dla dziewczynki, lub chłopczyka sprzedam. Kraków, Wielopole 12/5. 9296

Lampę stojącą do jadalni, gabinetu, mosiężną, ładną, sprzedam. Kraków, Wielopole 12/5. 9297

Maszynę do szycia, damską, pięknie szyjącą, sprzedam zaraz. Kraków, ul. Długa 41, m. 9. 9323

Maszynę Singera Simanco ładną tanio sprzedam. Kraków, Karmelicka 17/9.

Tapczany, otomany, materace sprzedaje: Kraków, Krakowska 29 — Tapicer.

Kierat 24-obrotowy, przystawka uniwersalna na łożyskach kulkowych, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Zacisze 14, m. 11, od 12—14 i do 9-tej rano. 9330

Kasa Nationalna, 6 kontowa, do sprzedania, warsztat reperacyjny. Kraków, Florjańska 6. 9351

Planino, marki Neyberger, sprzedam. Kraków, Krowoderska 68, m. 7.

Pianino „Petrof" czarne, nowoczesne, tanio sprzedam. Kraków ul. Emaus 7/6

Underwood maszynę do pisania, zegarek, złoty sygnet sprzedam. Kraków, Wielopole 10/13. 9974

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne, rolki papierowe, sprzedaje Juliusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. (Podgórze). 133

Patefon elektryczny szwedzki, zmieniacz dużych, małych płyt sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4, godziny dowolne.

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską, dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis" — Kraków, Grodzka 9. 586

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 590

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Underwood biurowy okazyjnie poleca: Kraków, Felicjanek 21/7. 725

Singera, maszynę krytą, w najlepszym stanie, oraz pianino sprzedam. Kraków, Tarłowska 3, m. 4 przecznica ul. Zwierzynieckiej. 816

„Singera", piękną, krytą, mało używaną maszynę, 5-szufladową, tanio sprzedam Kraków-Podgórze. Legionów 14 m. 8, II. p. 1019

Planino, zagraniczne, pancerne, tanio sprzedam Kraków, Karmelicka 17 m. 9

Fortepian „Wirth", pancerny, okazyjnie sprzedam Kraków, ul. Jagiellońska 10, m. 6. 1032

Płaszcz gabardynowy, ubranie dla chłopca lat (15—19), pumpy, półbuciki, brąz. 42, spód futrzany, kołnierz krótka wydra, sprzedam. Kraków, Grodzka 47. Sklep. 1198

Maszynę krytą Singera lub męską 16-tkę, okazyjnie tanio, byle zaraz sprzedam Kraków, św. Jana 3/8, III. p.

Maszynę krytą Singera mało używaną sprzedam natychmiast tanio Kraków św. Jana 13 m. 21, II. p. 1213

Wózek sportowy, okazyjnie sprzedam Kraków Krowoderska 30, m. 7 1354

Zegarek złoty kieszonkowy, fason ładny, sprzeda okazyjnie Kraków, ul. Dietla 93 m. 1. 1412

Ubranie męskie, na wysokiego i niskiego, pierwszorzędne, sprzeda okazyjnie: Kraków Dietla 93, m. 5. 1413

Wózek głęboki, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szpitalna 38 (Garderoba). 1420

Pianino, marki Hoffmann, nowoczesne, z angielską mechaniką, sprzeda: Kraków, Przemyska 4, m. 1. 1374



Wózek sportowy, głęboki, do sprzedania. Kraków, Estery 14, m. 5. 1122

Fortepian, krótki, z angielską mechaniką, doskonały ton, tanio sprzedam. Kraków, Karmelicka 17, m. 9. 1323

Wózek sportowy „Konkon", stan pierwszorzędny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 15, m. 5. 1445

Trencz męski podwójny jedwabny okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 84/1

Wózek głęboki dziecięcy oraz patefon walizkowy tanio sprzedam. Kraków — Wielicka 21, m. 2. 1451

Książki Biblioteki Dzieł Wyborowych, sprzedam okazyjnie. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1538".

„Singera" maszynę krytą, pierwszorzędną, okazyjnie sprzedam. Kraków-Dębniki, Rynek 5, m. 3. 1606

Pianino czarne w najlepszym stanie, tanio sprzedam. Kraków, ul. św. Sebastjana 18, m. 1. 9322

Płyty patefonowe, operowe i taneczne, prywatny zbiór, oraz igły, okazyjnie sprzedam „Elektrotechnika". Kraków. Pl. Dominikański 2. 9285

Sypialnię, szafę kombinowaną, stół rozsuwany, krzesła, tapczan, łóżeczko, poleca Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8. 7674

Kemis Grodzka 59, okazyjnie sprzeda lisa srebrnego pelerynki z rudych lisów, futro męskie i damskie, pelerynkę z niebieskiego i srebrnego lisa. Kraków, Grodzka 59. 8827

Matrymonialne

Młoda, zgrabna, elegancka blondynka, poślubi wartościowego, inteligentnego, bogatego, starszego Pana. Biuro ogłoszeń: Kraków, Sienna 12, pod „Każdemu odpisze". 8169

Dla mego kuzyna, przystojnego, wysokiego, z wyższym wykształceniem, zamożnego, na stanowisku, lat 30, pragnę poznać panią, do lat 25, z dobrej rodziny, naprawdę ładną i bogatą, w celu matrym. Rzecz traktuję bardzo poważnie. Zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 1411".

30-letnia wdowa, bezdzietna, miła, zgrabna, własne mieszkanie, pracuje, pozna pana intelig., do lat 45, wysokiego, bez nałogów, najchętniej fachowca. Cel matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 1492".

Noclegi

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 9858

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 1069

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Rożne

Zaginął Jan Wróbel, lat 18, elektromonter, zam. Kraków, Staszica 12. Pracował w prywatnej firmie, obecnie przygotowywał się do egzaminu liceum technicznego. Wyszedł z domu dnia 24. VI. br. i nie powrócił. Miał na sobie ubranie robocze, głowa odkryta, włosy blond. Ktokolwiek wiedziałby o zaginionym, proszony jest o zawiadomienie najbliższy posterunek policji. 1568

Zbiegła suczka foxterrier, licząca 9 miesięcy, wabiąca się „Hummel", z przodu biało-brunatna, krzyż czarny, łapki białe. Uprasza się o oddanie za dobrym wynagrodzeniem u p. Heinrich Olbrich, Kraków, Baudurskiego 15.

Pianino, lub fortepian, wypożyczę. Zgł.: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 1111".

Obiady domowe, niedrogie — wydaję. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8994".

Cholewki do drewniaków, korkowców, wierzchy do kapców, cholewy oficerskie, wykonuje Pracownia, Kraków, ul. św. Gertrudy 14, II. 463

Panie Gospodynie! Maszynki do mięsa — zamiana, kupno, sprzedaż, naprawa fabryczna, noże kute, części. Kraków, Dietla 46. Szlifiernia. 567

Gustaw, specjalista trwałej ondulacji, wyuczony w Wiedniu. Gwarancja, płyny zagraniczne, nieszkodliwe. „Jasia", Kraków-Podgórze, Limanowskiego 3.

Oddam ładną dziewczynkę 3-miesięczną, niechrzczoną, w dobre ręce, na własność Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 1505".

Ujęcie zbioru nasion dzikich drzew owocowych. F-a A. Kaschube, Gartenbaugrosshandel Krakau, Marienplatz 9, przyjmuje w każdej ilości nasiona dzikich drzew owcowych jak: czereśnie (Vogelkirsche), wiśnie (Sauerkirsche), śliwki (Prunus divaricata), oraz nasiona dzikich jabłek i gruszek. Przewidziane premie w cukrze są następujące: pestki czereśni 4 kg cukru za 1 kg, pestki wiśni 3 kg cukru za 1 kg, pestki śliwki 4 kg cukru za 1 kg, nasiona jabłek i gruszek 12 kg cukru za 1 kg, oraz ew. dopłata w gotówce. Przyjmujemy również w każdej ilości nasiona jabłek i gruszek szlachetnych gatunków zimowych, dając 3 kg cukru za 1 kg i taką dopłatę w gotówce, jak przy nasionach dzikich drzew. Termin dostawy dla pestkowych do 1. XII 1944. Termin dostawy dla jabłek i gruszek do 1. II. 1945 r. 9820k

Zguby — kradzieże

Zgubiono Kartę rozpoznawczą (Kennkartę), na nazwisko Antoni Swiercz, wystawioną przez Landkommissariat Wolbromin. 1618